

Janusz Kumala

Od Redakcji

Salvatoris Mater 3/4, 6-7

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od Redakcji

W liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* Jan Paweł II wymienił wśród grzechów, które domagają się pokuty i nawrócenia także te, które *zaszkodziły jedności, jakiej Bóg pragnął dla swego Ludu*¹. Troska o naprawienie skutków grzechu podziałów i usilne dążenie do zjednoczenia chrześcijan należy do pilnych zadań współczesnego Kościoła. Bolesne rozdarcia z przeszłości winny pobudzać do podejmowania różnych inicjatyw mających na celu wzajemne pojednanie i przezwyciężenie istniejących nadal podziałów. Potrzeba przede wszystkim wewnętrznej przemiany, ponieważ tylko z „nowości ducha” może zrodzić się i dojrzewać pragnienie jedności². Nawrócenie serca wiąże się z żarliwą modlitwą o łaskę zjednoczenia, a także z gestami miłości i wzajemnej współpracy wszystkich chrześcijan. Wobec rozbieżności doktrynalnych należy przyjąć pokorną postawę dialogu, aby wspólnie poszukiwać Prawdy.

Na drodze ku jedności chrześcijan spotykamy Maryję, Matkę naszego Pana. Nasze słowo o Niej było, i nadal jest, źródłem nieporozumień, rozbieżności czy nawet zgorzenia. Współczesna mariologia potrzebuje oczyszczenia pamięci jako niezbędnego warunku konstruktywnego dialogu i wspólnego odkrywania prawdziwego oblicza Maryi z Nazaretu. Najważniejszym źródłem, przy którym należy uklęknąć jest Pismo święte, aby z niego zaczerpnąć orzeźwiającej Prawdy. Refleksja nad świadectwem biblijnym i doświadczeniem pierwszych świadków wiary oraz liturgiczną modlitwą chrześcijańskiej wspólnoty pozwoli odróżnić w ikonie Maryi to, co istotne i ważne, od elementów zbędnych, zniekształcających Jej rysy, często będących wyrazem ludzkiej słabości.

Jakich teologów potrzeba w debacie wiary na temat Matki Jezusa? Jaką drogą powinni zmierzać, aby prowadziła ona do jedności? Jaką postawę mają przyjmować wobec własnej tradycji wiary oraz doświadczeń innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich?

Teolog, podejmując wyzwanie mariologii w dialogu, modli się razem z Maryją w Wieczerniku, gdyż jedność w wierze jest łaską Ducha Świętego. Słucha słowa Bożego, które najpiękniej rysuje ikonę Matki naszego Pana, a żywa Tradycja Kościoła pomaga mu głębiej zrozumieć Tę Ikonę Tajemnicy. Zachwycą się duchowym pięknem Matki Jezusa i wielbi Trójjedynego za wielkie rzeczy, które w Niej uczynił. Patrzy na Maryję obecną w tajemnicy Chrystusa

¹ TMA 34.

² Por. UR 7.

i Kościoła i zdumiewa się działaniem w Niej Ducha Świętego, który prowadzi Ją drogą historii zbawienia. Prowadzi mariologiczną refleksję w relacji do innych obszarów teologicznych oraz uwzględniając znaki czasu.

Pokora wobec prawdy o Matce Jezusa, której blask niejednokrotnie przyćmiewa niewłaściwa pobożność maryjna, jest dla mariologa stałym wyzwaniem, aby trwać w postawie nawrócenia, oczyszczającej spojrzenie na siebie i na innych, a zarazem uwrażliwiającej na duchowe doświadczenie Matki Pana w innych tradycjach wiary. Ważne jest dla niego w tym zakresie ustawiczne czuwanie, aby używać języka, który nie dzieli, ale łączy, nie zaciemnia prawdy o Maryi, ale ją wyjaśnia, nie budzi kontrowersji, ale wprowadza harmonię. Czyni to z szacunku wobec Matki i swoich braci w wierze.

Droga do jedności wymaga od mariologa cierpliwości, zarówno wobec braci swojego Kościoła, jak i braci innych wyznań, gdyż wielorakie doświadczenia duchowe są źródłem różnych reakcji i często decydują o tym, „kiedy” i „jak” otrzymuje się głębsze zrozumienie prawdy. Nie ma miejsca na uprzedzenia, przedwczesne sądy, oskarżenia, pretensje...

Wierność Panu wiąże się z wiernością *depositum fidei*, która broni mariologa przed pokusą „łatwych” uzgodnień, a mobilizuje do pełnego przedstawienia prawdy o miejscu i roli Maryi w Bożym planie zbawienia i w komunii świętych. W dialogu teolog poszukuje prawdy dla niej samej, a nie przeciw błędom lub błędzącym. Jest świadomy, że *verum* często jest pokryte szatą ludzkiego słowa, dlatego trzeba cierpliwie usuwać jego ograniczenia, aby dotrzeć do Słowa, które jest Prawdą.

Obecny numer „*Salvatoris Mater*” podejmuje zagadnienie mariologii w dialogu, ale go nie wyczerpuje. Przedstawione tematy przypominają o najważniejszych zasadach ekumenicznego dialogu dotyczącego Matki Pana oraz prezentują aktualny stan prowadzonej wspólnej refleksji mariologicznej. Szczególnym znakiem naszej ekumenicznej wrażliwości jest publikacja polskiego tłumaczenia maryjnego dokumentu Grupy z Dombes. Mam nadzieję, że – w duchu nauczania Jana Pawła II – ożywi ona zaangażowanie w dialog na temat Matki Jezusa, co przyczyni się do tego, iż będziemy o *wiele bliżsi przewartościowaniu podziałów powstałych w drugim tysiącleciu*³.

Janusz Kumala MIC

³ TMA 34.